

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Rocznice 12 k. 50
W KROLESWIE I CESARSTWIE:
Rocznice 12 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym linij za jego miejsce 6 k., z ustępowaniem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Elżbiety Kr. Węg. W.
Jutro: Feliksa Walezyusza M.
Wschód słońca o godz. 7 min. 12. Zachód o godz. 4 min. 16.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika”
oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie
i w Łodzi.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

Ruch ludności w Łodzi
w 1884 i 1885 r.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 257).

W poniższych tablicach czytelnik znajdzie dane co do ilości urodzeń, z podziałem na żywo i nieżywo urodzonych, ślubnych i nieslubnych, według płci i miesięcy.

Table with columns for years (1884, 1885) and months, showing birth statistics for various categories like 'KATOLICY', 'EWANGELICY', 'STAROZAKONNI'.

Table showing monthly birth statistics for 1884 and 1885, categorized by month (MIESIĄC) and type of birth (żywo, nieżywo).

W tablicach powyższych uderza nas przede wszystkim znaczona już powyżej okoliczność, iż w 1884 r. między ludnością starozakonną nie było ani jednego wypadku urodzenia się dzieci nieżywych, w następnym zaś tylko trzy wypadki, dalej, że między żywo urodzonymi, nieslubnych dzieci starozakonnych było tylko 3 w 1884 r., w r. z. zaś tylko 1. Cyfry powyższe budzą bardzo silne podejrzenie co do swej dokładności.

przytem zjawia się pytanie: czy jedna z tych cyfr nie odpowiada drugiej, czy jednej nie można brać za drugą. Gdyby tak było, mielibyśmy sposobność do zrobienia wielu ciekawych spostrzeżeń. W celu przekonania się o tem, spojrzymy na następującą tablicę, przedstawiającą ogólną cyfrę „urodzeń” z dwu tablic wyżej pomieszczonech.

Table comparing birth statistics for 1884 and 1885, showing monthly totals and annual sums.

Z powyższej tablicy przekonywamy się, iż maximum wypadków w r. 1884 przypada na miesiąc maj, minimum na czerwiec, w roku zaś następnym maximum przypada w grudniu, minimum zaś w lutym. Już porównanie czasu przypadania maximum i minimum w każdym z dwu lat przekonywa, że prawidłowości żadnej tu niema i że liczby nasze nie odpowiadają bynajmniej ilości urodzeń. Drugiego dowodu dostarczają nam badania różnych statystyków nad wpływem pór roku na ilość urodzeń.

zwłaszcza u chrześcijan, albo też wskazuje na jednoczesne działanie obu tych przyczyn. Rozstrzygnąć tej kwestyi nie można, a byłoby to rzeczą ciekawą, ponieważ powiększenie wynosi 9,78%. Gdybyśmy mieli dane z większej ilości lat, to możemybyśmy mogli odpowiedzieć na powyższe pytanie.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda. Petersburg, 16 listopada. Wobec znacznego spadku kursów na giełdzie berlińskiej, także i na tutejszym targu wekslowym kursy posuwały się szybko w kierunku niższym.

Gielda londyńska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 13 listopada). Pomimo niezbyt ożywionego ruchu w tygodniu ubiegłym usposobienie giełdy było stanowczo mocne. Pomyślnie ukończona w tygodniu poprzednim likwidacja półmiesięczna wykazała szczupłość bieżących zobowiązań zwykłych, podczas, gdy mowy cesarza austriackiego i markiza Salaburyskiego pomyślniejsze światło rzucały na stosunki polityczne.

*) Znaczenie skrótów w tablicach: m — męczyzn, k — kobiet lub katolików, r — razem, e — ewangelików, z — żydów, śl — ślubnych, nśl — nieslubnych.

WIKTOR HUGO

przez
Pawła de Saint-Victor.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 258).

Burza zapelnia jedną całą księgę romansu. Jest to dramat naturalny, z wystawą obłoków i groźnych szmerów, z zawikłaniami wicherów i trąb powietrznych, z tragicznym rozwiązaniem huraganu i piorunem końcowym. Najściślejsza przestrzegawczość łączy się tam z liryzmem najwznioślejszym.

Wkrótce obłoki się łączą w ten groźny szaniec na niebie; widać strzelnice wyrzucające deszcze i grady. Pierwsze uderzenie pioruna wybucha i odsłania niby szyki bojowe, błyskawice i wodospady przechowane wśród tych olbrzymich chmur.

z mnóstwem obrazów, z jasnością zdań, z siłą wyrażen, równającami się jedynie z przerażającą potęgą rozhułkanych żywiołów. Styl jego dotrzymuje wszelkim wybuchom morza i wylewom chmur, podskokom wicherów, bryzgom piany, strumieniom deszczu i wzburzeniu niebios.

Jest w Nędzarzach rozdział zatytułowany: Burza pod czaszką. Mógłby to być drugi tytuł tego wspaniałego obrazu. Wichry grzmia i piorun huczy wśród skroni poety, głośniejsze, niż między podwójną przepaścią nieba i ziemi.

Człowiekowi samotnemu, nagiemu, morze wydało ową straszną potyczkę. Cały utwór zasadza się na tym pojedynku przerażająco nierównym, Nieskończoności z Atomem. Opowiedzieliśmy rolę, jaką w nim gra ocean — zajmijmy się obecnie przeciwnikiem.

Kim jest Gilliat? Człowiekiem tak skromnym i cichym, że osobistość jego zaledwie się uwydatnia. Rybak z Guernesey, dziki i dobry, rodzaj pustelnika morskowego, uchodzącego za czarownika, choć jest tylko marzycielem i upodobał sobie samotność, w jakiej go utrzymuje jego nietowarzystwość.

to jeden z tych ichmościów niewyraźnych, zjawiających się w krajobrazie, niewiele różnych zdala od drzew lub fali. Niezmiernie oryginalność poetyczna Gilliata, leży właśnie w tych zarysach charakteru. Miłość dotyka tego kłosa ledwo ociosanego i dobywa zeń bohaterską postać Herkulesa natury i pogromcę potworów.

Jakiż to czarowny prolog owo: Mot écrit sur une page blanche! któremi się książka zaczyna! Gilliat idzie drogą śniegiem opuszoną. Deruszetta, śliczna dziewczyna wiejska, idzie przed nim, odwraca się z uśmiechem, koniuszkiem palca pisze imię jego na śniegu i znika za płotem na ścieżce, jak Galatea wśród wierzby.

„O Galateo! — wstań Polfem u Teokryta — bielsza od mleka, delikatniejsza od jagnięcia, smaczniejsza od winogrona.” To słowo, skreślone na śniegu, mające stopnieć pod pierwszym słońcem promieniem, zapisuje się jakby wycięte w sercu dziewczęciem i naiwnym młodego rybaka.

Naksztakt ognia wiejskich pasterzy, tleje on pod popiołami. Żadnych zabiegów ani oświadczeń. Miesiące i lata przechodzą, a Gilliat krąży tylko około domu, kędy żyje Deruszetta; kręci się przy otoczeniu czarodziejki, nie odważając się w nie wstąpić; nie śmie przemawiać do niej inaczej, jak za pośrednictwem fletu.

wane przez niegodziwca Clubin'a. Statek jest zniszczony, ale maszyna nietknięta. Burza ją zaczęła ironicznie między dwoma skałami Douvres'u — pozostaje tam, zawieszona na morzu, wydana na łup wiatrom i fali. Jakiż człowiek, a raczej szaleniec, pójdzie odebrać tę zdobycz zniszczenia?

— Zaślubię go! — mówi Deruszetta.
— Zaślubi go Deruszetta — powtarza Lethierry.

Gilliat wsiada do czółna i jedzie ku Douvres. Z tego ocalenia maszyny, Wiktor Hugo czyni epopeję. Nic prostszego i nic wspanialszego. To skromne zadanie zawiera tyle bohaterstwa, co legendy mytologiczne i rycerskie. Gilliat, jadący ocalałą maszyną Mess Lethierry'ego, to Perseusz oswabdzający Andromedę, wydaną smokowi morskemu; to Roland zabijający Orque, który miał pożreć Anielę. Lubo martwy, potwór, z jakim walczy, niemniej strasznym jest od tych, z którymi spotykali się starożytni bohaterowie. Skała Douvres, równa się lernejskiej hydrze.

Walka się rozpoczyna, szalona i zacięta z obu stron. Człowiek zaopatrzony jedynie, za całą broń, w piłę i siekiere, w dęto i młot, wystąpił przeciw skale potężnej, okolonej morzem, wzmocnionej balwanami, obronnej burzą, ścisnącej między kleszczami ciężki przyrząd kół i mechanizmu. Idzie o to by wydrzeć tę ogromną i delikatną, zarazem maszynę, którą może złamać najłżejsze dotknięcie. (Dalszy ciąg nastąpi).

O G Ł O S Z E N I A.

Młoda osoba z Niemiec, poszukuje od 1 grudnia miejsca bony niemiecki.

Reperacje, korekty i strojenia fortepianów przyjmuję. Zamówienia można robić w aptecę W-go Goebla.

Droga żelazna Fabryczno - Łódzka

w skutek otrzymanego zawiadomienia od zarządu dróg żelaznych południowo-zachodnich, podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek przewidzianego wstrzymania nawigacji na rzekach Dnieprze i Bugu, oraz na morzu Azowskim, przyjmowanie towarów do wysłania w komunikacji zamorskiej przez Odesę, wstrzymanem zostało od dnia 20 października (1 listopada) r. b. do portów Marjupol, Berdiansk, Taganrog i Rostow nad Donem od d. 1 (13) listopada r. b. do portów Cherson i Nikolajew od dnia 20 listopada (2 grudnia) r. b. do portu Kiercz.

Rs. 4,000 razem lub częściowo do umieszczenia na 1 numerze po towarzystwie. Pośrednictwo wyłączone.

DO WYDZIERŻAWIENIA jeden lub dwa folwarki 7 włókowe, razem lub oddzielnie z gotową intryłą roczną około rs. dwóch tysięcy.

POTRZEBNA na pierwszy numer hipoteki Tomaszowskiej nieruchomości, przynoszącej dochodu około rs. tysiąc sześćset, suma od sześciu do siedmiu tysięcy rubli.

Pierwsza w kraju ulepszona fabryka ksiąg handlowych drukiem szytych

G. Majbauma w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr. 10. powierzyła wyłączną sprzedaż swoich wyrobów

p. L. Sachs w Łodzi 2301-4-2

Potrzebne do wynajęcia PIANO lub FORTEPIAN za gwarancją. Wiadomość w teatrze Victoria. 1333-3-1

Droga żelazna FABRYCZNO - ŁÓDZKA podaje do wiadomości, że na zasadzie § 90 ustawy ogólnej dla dróg żelaznych rosyjskich w dniu 8 (20) lutego r. p., sprzedane będą przez publiczną licytację trzy transporty kwasu octowego, przybyłe ze stacji Sielce, a mianowicie:

za frachtem 1460 przybyłym dnia 19 (31) lipca r. b., 112 balonów od Markusa Markowicza dla tegoż, wagi 65 pud. dnia 19 (31) lipca r. b., 112 balonów od Markusa Markowicza dla tegoż, wagi 65 pud. dnia 19 (31) lipca r. b., 116 balonów od Markusa Markowicza dla M. Markowicza wagi 67 pudów. 1319-3-3

PREMJOWANY TRAN RYBI NORWESKI „H. Meyer, Christiania“, jak również Wody Mineralne Naturalne ostatniego czerpania nadeszły do apteki M. SPOKORNY, W ŁÓDZI. 1280-0-4

WYSTAWA OBRAZÓW OLEJNYCH. WEJŚCIE BEZPŁATNE. Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jak również wszystkich miłośników sztuki, że przy ulicy PIOTRKÓWSKIEJ, w domu Epsteina obok hotelu Victoria wystawiłem kolekcję pięknych obrazów olejnych. malowanych wyłącznie od ręki i takowe tylko przez krótki czas sprzedawać będę. Obrazy te składają się z oryginalnych krajobrazów, widoków architektonicznych, oraz zwierząt. Kopie oryginalne podług najslawniejszych malarzy. Między innymi „Lato“ oraz „Polowanie Dyanny“ Makarta, „Sen majtki“, „Pocałunek fali“ Kray'a, Chrystus przed Piłatem“ Munkacyego i wiele innych. R. Hirschmann z Wiednia.

Rada zarządzająca drogi żelaznej FABRYCZNO - ŁÓDZKIEJ podaje do wiadomości osób interesowanych, że z dniem 20 grudnia (1 stycznia) 1886/7 roku ma być oddanym w dzierżawę bufet na stacji Koluński. Mający przeto chęć konkurować o powyższą dzierżawę, zechcą złożyć najpóźniej do dnia 22 listopada (4 grudnia) r. b. w biurze zarządu w Warszawie przy ulicy Zielnej № 41, opieczetowane deklaracje z wymienieniem w takowych stopy zaofiarowanego rocznie czynszu dzierżawnego. Rada zarządzająca zastrzega sobie jednak prawo wyboru między konkurentami, bez względu na wysokość zaofiarowanej sumy dzierżawnej. 1328-3-1

Droga żelazna WARSZAWSKO - TERESPOLSKA niniejszem zawiadamia, że z dniem 1 (13) listopada r. b. wzmian obecnie obowiązującej, wprowadzoną została w związek Warszawsko-Orłowski-Caryński, nowa klasyfikacja ogólna towarów. W rzeczonyj klasyfikacji, uwagę zamieszczoną na stronie 5 co do taryfowania przesyłek wagonowych makuchów, uważać należy za niebyłą. Przewóz zaś makuchów dopełniany będzie w związku, o którym mowa na zasadzie specjalnych taryf, o czym w następstwie ogłoszenia poczynione będą. Nadto w przepisach przewozowych rzeczonyj związku od powyższego terminu wprowadzają się nowe przepisy co do przesyłek asekurowanych. 1329-1-1

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 17 listopada.

Table with multiple columns: Woksy, W ciągu giełdy, Depelnione transakcyje, Akcye, Papiery państw., etc. Includes various market data and financial reports.

Table with columns: Sobota, Piątek, Czwartek, Środa, Wtorek, Poniedziałek, Niedziela. Includes exchange rates and other financial data.

Julia Lechnitz laureatka konserwatorium warszawskiego, udziela lekcji śpiewu. Bliższa wiadomość w redakcji „Dziennika Łódzkiego“ 1045-1

Ważna wiadomość dla posiadających instrumenty smyczkowe. Poświęciwszy się od pewnego czasu studjowaniu budowy instrumentów smyczkowych, po wielu trudach i pracy, doszedłem już do takiego rezultatu, iż jestem w możności własnoręcznie takowe wykonać, czego już kilkakrotnie dokonałem i na dowód żądającym mogą okazać np. skrzypce mojej własnej roboty. Mam honor polecić się niniejszem Szanownym posiadaczom rzeczonyj instrumentów, iż jak najdokładniej dokonywam wszelkich reperacyj takowych, oraz dorabiam do nich wszystkie części brakujące. Józef Radzikowski w Łodzi, ul. Konstantynowska, dom Szeinholca, Nr. 320. 1232-1

Młoda osoba francuska, życzy sobie za stół i mieszkanie w domu familijnym dawać od 3 do 4 godzin lekcji francuskiego języka codziennie. Oferty składać uprasza w redakcji niniejszego pisma pod lit. M. J. 1318-3-1

Młody człowiek znający gruntownie język polski, rosyjski, niemiecki, francuski i angielski, pracujący od lat kilku w jednym z większych domów handlowych w Warszawie, poszukuje odpowiedniej posady od 1 stycznia w Łodzi. Oferty uprasza adresować do redakcyi niniejszego pisma pod lit. M. B. 1315-3-1